



Paweł Dzierżak, kl. I b, SP 89



Dawid Wojciechowski, kl. III d, SP 80



Franek Gołębiowski kl. III, IV SSP STO



Anna Majdańczuk, kl. III d, SP 80

Fragmenty prac konkursowych

„Moją dużą troską jest mój tornister. Jest ciężki, bardzo ciężki. W środy, gdy mam najwięcej lekcji, to znaczy osiem, waży ponad siedem kilogramów. Ja ważę 40 kilogramów, czyli waga mojego tornistra to prawie jedna szóstą wagi mojego ciała. Ciekawa jestem czy jakiś dorosły mężczyzna, o wadze 80 kilogramów, chciałby nosić na grzbiecie 13 kilogramów, czyli jedną szóstą wagi swego ciała?”

Może by dorośli zrobili taki test przez kilka dni, a potem może by pomyśleli jak zmniejszyć wagę naszych tornistrów. To jest moje marzenie abym nie musiała dźwigać takich ciężarów, a moja mama nie musiałaby się martwić o mój kręgosłup.

Chciałabym także, żeby dziennie było nie więcej niż sześć lekcji, bo jak jest osiem, to na dwóch ostatnich nie chce mi się już myśleć. I sądzę, że nie tylko mnie!

Gdybym tak jeszcze mogła mieć własną szafkę w szkole, wtedy mogłabym część rzeczy zostawiać w szkole np. strój do WF-u lub książki. Ale wtedy musiałabym mieć w domu drugi komplet książek. A to kosztuje! Ale mama mówi, że to i tak się opłaca, bo później nie trzeba wydawać pieniędzy na leczenie chorych i skrzywionych kręgosłupów.

Katarzyna Stankiewicz, kl. VI b, SP 74

Mam jedenaście, no, prawie dwadzieścia lat. Mieszkam w uroczym zakątku Gdańska, w Oliwie. Tutaj się urodziłem, więc z całą pewnością jestem gdańszczaninem. Możecie zapytać: „i co z tego?”. A dużo. W przyszłości, gdy dorosnę, będę tu pracował i wykorzystywał swój wolny czas na organizowanie zajęć pozaszkolnych dzieciom (może też własnym).

We wrześniu dużo czasu poświęcam na poszukiwanie zajęć dodatkowych, którymi jestem zainteresowany. W takim razie postanowiłem, że kiedy będę dorosłym mężczyzną, utworzę jedną lub kilka stron internetowych specjalnie dla dzieci, gdzie umieszczone będą informacje co-

dziennie, tygodniowe, a możliwe, że też miesięczne, o wszystkich dostępnych zajęciach pozaszkolnych. Ponieważ już wszystkie szkoły będą wyposażone w komputer z dostępem do internetu, każde dziecko będzie mogło tam zajrzeć bez trudu.

Piotr Walentynowicz, kl V, SP 2

Gdybym był przewodniczącym Rady Miasta Gdańska, dążyłbym do promocji literatury wśród młodzieży. Niestety nie składają się, że książki nie są zbyt popularne wśród młodych ludzi. Sam nie mam nic przeciwko telewizji i grom komputerowym, co więcej, także z nich korzystam, ale nie wyobrażam sobie życia bez czytania.

Dobrym rozwiązaniem wydaje mi się organizowanie imprez reklamowych w szkołach, gdzie można dotrzeć do największej ilości odbiorców. Można by wówczas informować o walorach dobrej książki, urządzać konkursy sprawdzające poziom zapamiętania treści czytanego tekstu i informacji w nim zawartych. Nagrodami byłyby oczywiście książki.

Damian Stankiewicz, kl. VI b, SP 80

Pierwszą rzeczą, jakiej dokonałabym będąc Przewodniczącym Rady Miasta Gdańska to decyzja budowy obszernej biblioteki z czytelnią, dużym wyborem książek różnego gatunku oraz z nowościami literackimi. Uważam, że budowa takiej biblioteki, zamiast kolejnego supermarketu, byłaby dobrą inwestycją.

Joanna Groht, kl. VI, SP 58

Fragmenty prac konkursowych

▷ dokończenie ze str. 2

Uważam, że dużym problemem jest brak galerii dla dzieci i młodzieży w Gdańsku. Chodzę do Pałacu Młodzieży na różnorodne zajęcia plastyczne. Raz na jakiś czas organizujemy wystawy w galerii znajdującej się w piwnicy Pałacu. Niestety najczęściej jest tak, że wystawę można oglądać tylko w dniu wernisażu, ponieważ pomieszczenie jest zamknięte na klucz i wiele osób w ogóle nie wie o jego istnieniu. Na dodatek niektóre z prac musimy zdejmować, ponieważ odbywają się tam różne spotkania dorosłych, ale to my musimy uważać, aby nie zostały uszkodzone! Bardzo się staramy, jednak nie po każdej wystawie wszystkie nasze dzieła wracają z powrotem, ponieważ albo zostają zniszczone i wyrzucone, albo po prostu ukradzione.

Marta Szyler, kl. VI d, SP 58

Zajęcia wychowania fizycznego na korytarzu szkolnym nie sprawiają uczniom przyjemności i są uciążliwe dla nauczycieli prowadzących lekcje w sąsiednich klasach, dlatego każda szkoła powinna mieć duże sale gimnastyczne i dobry sprzęt sportowy.

W każdej szkole przydałyby się też stołówka i świetlica. W świetlicy mnóstwo gier i komputery, a w stołówce dobre obiady, dla najbardziej potrzebujących uczniów za darmo.

Julia Zarębska, kl. IV, SP 67

Drugim problemem jest wysoki poziom przestępczości. Chcąc go zmniejszyć, w wielu dzielnicach wybudowałabym komisariaty Policji. Chciałabym, aby wszystkie dzieci czuły się bezpiecznie.

Dominika Lniska, kl. IVc, SP 65

Swój czas pozaszkolny spędzamy przeważnie na podwórku przed swoim domem. Podwórka mojej dzielnicy są brzydkie i ponure. Ludzie dorośli nie pozwalają grać tam dzieciom w piłkę. Zawieszają tabliczki na blokach z informacją o zakazie gry, a je-

dne boisko na moim osiedlu jest zajęte przez osoby dorosłe najczęściej nietrzeźwe. Służby miejskie zbyt małą uwagę zwracają na zachowanie się ludzi dorosłych w stosunku do dzieci.

Samanta Wołota, kl. IV, SP 46

Bardzo kocham moje miasto, ale czasem się go boję. Ponieważ uczęszczam na zajęcia do Pałacu Młodzieży, często chodzę ulicą Długą. Zawsze jest tam dużo ludzi, więc powinno być bezpiecznie, ale to wcale nieprawda. Zdarzyło się kilka razy, że podchodzili do mnie niewiele starsi chłopcy i chcieli ode mnie pieniądze. Nie miałam, więc zabrali mi czapkę. A dwóch panów ze Straży Miejskiej przechodziło obok i tylko patrzyli... Bardzo się bałam, bałam się nawet krzyżeć.

Więc gdybym była Przewodniczącą Rady Miasta, to kazałabym tym panom strażnikom nie tylko patrzeć, ale coś zrobić, a zwłaszcza uważać na dzieci i pilnować tych miejsc gdzie jest najwięcej drobnych przestępstw.

Magda Lubocka, Szkoła Muzyczna

Gdańsk, jak każde duże miasto w Polsce boryka się z wieloma problemami. Jednym z podstawowych jest poczucie zagrożenia przestępczością. Aby zapewnić poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom należałoby zwiększyć częstotliwość patroli policyjnych w tych rejonach. Można także zwiększyć ilość funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem drobnej przestępczości.

Daniel Stefanowski, kl. V c, SP 2

Innym problemem, którym chciałbym się zająć jako Radny Miasta Gdańska, jest zorganizowanie wolnego czasu dzieciom i młodzieży, którzy z braku zajęcia i nadmiaru wolnego czasu, często włóczą się bez celu po ulicach, niekiedy niszcząc przy tym mienie, będące własnością miasta. Zaproponowałbym przeznaczenie części funduszy

miejskich na rozwiązanie tego problemu, na stworzenie tym młodym ludziom ciekawej alternatywy. Uważam, że mogłoby nią być zorganizowanie różnego rodzaju świetlic, do których wstęp byłby nieodpłatny, a gdzie można byłoby pograć na komputerze, skorzystać z Internetu, poczytać książkę i nawiązać nowe znajomości.

Adrian Mazur, kl. VI, SP 82

Uwielbiam jeździć na rowerze, ale gdzie? Ścieżek rowerowych w Gdańsku jest mało i daleko od mojego domu, a gdy jeżdżę po ulicy, moja mama bardzo denerwuje się o moje bezpieczeństwo. Boi się, że wpadnę pod za szybko jadący samochód lub że ktoś zabierze mi rower, bo nie jest bezpiecznie na naszych osiedlach. Boję się wieczorem lub gdy robi się ciemno wychodzić z domu na dodatkowe zajęcia albo na spacer z psem.

Innym moim zmartwieniem jest brud i niechlujstwo ludzi. Mieszkam w Osowej i prawie codziennie chodzę na spacer z psem nad jezioro. Przerazają mnie śmieci, pobite butelki pozostawione przez ludzi odpoczywających nad jeziorem. Jak można być takim brudasem? Czy nie można po sobie posprzątać?

Szymon Szulc, kl. V,

III Społeczna Szkoła Podstawowa STO

Nazywam się Noemi Etush mam 11 lat i chodzę do klasy N b Szkoły Podstawowej nr 67. Mieszkam w dzielnicy Dolne Miasto przy ulicy Toruńskiej. Zdecydowałam się pisać „O troskach i zmartwieniach dzieci”, ponieważ codziennie widzę w mojej dzielnicy dzieci potrzebujące pomocy. Zorganizowanie Domu Kultury w dzielnicy Dolne Miasto pozwoliłby dzieciom spędzać inaczej czas. Wszystkie dzieci są bardzo zdolne, ale nie mają możliwości rozwijać swojego talentu. Najmłodszy lubią prace plastyczne, starsi lubią śpiewać i tańczyć. Potrzebna też jest czytelnia czasopism i biblioteka. W okresie jesienno-zimowym młodzież mogłaby spędzać czas w klubach sportowych

Noemi Etush, kl. N b, SP 67